

MATKA NA CZASY OSTATECZNE

ŚWIATŁO, KTÓRE ZABŁYSŁO W GARABANDAL. WYJAŚNIENIE SYMBOLIKI OBJAWIEŃ MARYJNYCH W SAN SEBASTIAN DE GARABANDAL (HISZPANIA).

19.02.2014

Matka Boża: Opowiem ci o Moim wezwaniu, które nie zostało zrozumiane. Jestem Matką zawsze. Szczególnie jestem Matką w chwilach, kiedy potrzebujecie pomocy. Pragnę, abyście w chwilach niepokoju, rozterek, zagubienia czy niebezpieczeństwa wzywali Mnie na pomoc. Jako Matka zawsze przychodzę wzywana do potrzebującego Mnie dziecka. Jestem również Matką w środku nocy. Tą, które czuwa przy kołysce i kiedy usłyszy płacz, przybiega, aby utulić swe dziecko. Szczególnie nocą, kiedy świat wydaje się zły i nieprzyjazny, jestem z wami poprzez Moją matczyną opiekę. Pragnę pokazać wam, że cokolwiek się dzieje wokół was, nie ma to znaczenia jak bardzo jest ciemno i jak bardzo niebezpiecznie, wystarczy, że będziecie iść za Moim głosem, a nic złego się wam nie stanie.

Każda Moja interwencja w świecie przynosi wam wskazówki i odpowiedzi na nurtujące was pytania. Garabandal jest waszą mapą na te czasy. Ukazuję wam jak macie żyć, aby odnaleźć Mnie w zamęciu tego wieku i nie utracić wiary. Proszę was o zupełną ufność w Moją matczyną miłość i opiekę nad wami. Jeśli Ja was prowadzę, a uwierzcie, że tak jest, nie musicie się lękać ani ciemności, ani trudnej drogi, ani niebezpieczeństw, jakie na was czekają. Żadna nawałnica nie może oddzielić was ode Mnie, bo jestem wam Matką i im bardziej niebezpiecznie staje się wokół was, tym silniej będziecie odczuwać Moją obecność. Nie mają znaczenia nawet wasze upadki, bo jeśli naprawdę wsłuchujecie się w Mój głos, upadacie wciąż w Moje ramiona, a Ja z czułością was podnoszę. Jestem obecna na waszej drodze, jestem obecna w waszych rodzinach, żyję wraz z wami, waszymi codziennymi sprawami. Nie chcę być waszą Matką od święta. Chcę być waszą Matką w waszych domach, pośród waszych zwykłych codziennych czynności. Nie zależy Mi tyle na czci, co na ufności, abym mogła troszczyć się o was, przebywając zawsze blisko was. Dlatego proszę, abyście wy przebywali blisko Mnie.

Całe Moje przesłanie zawiera się w symbolice drogi jako życia. Kiedy przemierzacie ją wraz ze Mną, wsłuchani w Moje wezwanie, pokonacie ją mimo wszelkich przeszkód szybko, nie czyniąc sobie żadnej krzywdy i prędko doznając Mojej pociechy. Wasze życie jest drogą trudną, pełno niedogodności, pełną rozmaitych pułapek i pokus, ale jeśli będziecie iść przez nie wzywając Mnie w modlitwie, nic wam nie grozi. Przebiegniecie ponad tym wszystkim, na czym inni będą się potykać. Jeżeli wasze serca będą otwarte na Mój głos, a wasze oczy utkwione w Niebie, nic nie będzie dla was trudne. Nie będziecie błędzić, bo zdacie się na Moją wolę i to Ja będę was prowadzić. Wasze życie powinno być kroczeniem w pełnej ufności, bez zastanawiania się nad tym, gdzie prowadzi was Bóg i dlaczego to czyni. Powinniście zawsze postępować tam, gdzie prowadzi was łaska Boża i nie szukać uzasadnienia Bożej Woli, nie szukać również zrozumienia wśród ludzi, dla których wasza droga może zdawać się gmatwaniną bez sensu. Bóg zna wasze ścieżki i to On was prowadzi. Pamiętajcie, aby zawsze ufać i nigdy nie rozłączać się ze Mną.

Powinniście zawsze przemierzać wasze życie z modlitwą różańcową na ustach, wpatrzeni w Niebo i jego tajemnice. Nie musicie patrzeć na ziemię, aby się nie przewrócić. Upadki są niebezpieczne tylko dla tych, którzy patrzą na ziemię, nie dla tych, którzy trwają wpatrzeni w Niebo. Podążajcie za Mną pełni ufności. Zawsze będę was ochraniać i choć ziemskie prawa będą was ograniczać, nie dbajcie o nie, bo wszystko na tym świecie dzieje się z Woli Boga. Jeśli naprawdę zaufacie, ziemia podda się wam, bo będziecie jej używać do wyższych celów. Będziecie po niej chodzić, tylko po to, aby odbijać się w kierunku Nieba, będziecie z łatwością pokonywać to, co pokona innych i wyprzedzicie wszystkich w drodze do Mnie. Czekam na was wszystkich. Wzywam was wszystkich. Pragnę, abyście nie czekali na Moje nadprzyrodzone wezwania, skoro skierowuję je do was zwyczajnie i bezpośrednio. Poprzez każdy znak na ziemi, każde powołanie, mówię do każdego z was. Poprzez Moje łaski dane wybranym duszom pouczam wszystkie Moje dzieci.

Zapamiętajcie więc, że choć wzywam was w ciemność, choć wszędzie czai się niebezpieczeństwo, wystarczy wam zaufać, a zawsze wypełnicie Moją wolę i dacie przykład innym, jak bardzo troskliwie opiekuję się tymi, którzy Mi we wszystkim zaufają, nie dbając o to co ludzkie, ale wyglądając tylko pomocy z Nieba. Amen.

20.02.2014

Matka Boża: *Moje słowa są na razie skończone. Nie pragnę więcej mówić na ten temat. To co wam powiedziałam, wystarczy, aby zrozumieć i aby wynieść łaskę z tego, co się tu wydarzyło. W każdym miejscu na Ziemi, do którego przychodzę, przynoszę łaski i błogosławieństwa, tak jak Matka, która z oddalenia wraca do swoich dzieci. Przyniosłam bardzo wiele łaski do Garabandal. Gdyby ludzie uwierzyli, czerpaliby te łaski. Bez wiary jednak łaska zanika i nie mam jej komu dawać. Ludzkość musi się ponownie zwrócić w kierunku Garabandal, aby uzyskać łaskę przebaczenia. Odrzucenie tych Orędzi było z wielką szkodą dla ludzkości. Moja córko, walka, którą toczycie w Polsce, tu przekłada się na cały świat.*

PRAWDZIWE ORĘDZIE Z GARABANDAL

22.02.2014

Matka Boża: Pisz, Moje dziecko. Jestem tu. Moje łaski zostały rozdzielone pomiędzy wami. Poznacie je wkrótce. Ale najważniejsze jest to, że Moje Orędzie będzie ponownie przekazane światu i to jest największa łaska, ponieważ rodzi nawrócenie i zwrócenie się z wiarą do Boga.

Przekaż księdzu, Moja córko, że jego gorliwość w odkłamywaniu tego, co zostało zafalszowane co do Garabandal, będzie mu wynagrodzona. Dla Mnie, jako dla Matki, najważniejsze jest to, aby Moja łaska, z którą przychodzę na miejsce objawień, została wykorzystana. Zawsze jednak zależy to tylko i wyłącznie od wiary. Sama dobrze wiesz, że cała Ewangelia świadczy o tym, że cuda nie dokonują się bez wiary. Bóg zawsze oczekuje na wiarę, aby dokonywać cudów, dlatego brak cudów oznacza brak wiary. Trzeba jednak również pamiętać, że Bóg dokonuje wielu cudów, które nie są od razu widoczne, bo są cudami duchowymi.

Bardzo się cieszę, że Moje Orędzie zostało powtórzone i przypomniane ludziom. Ja sama zrobiłam już tak wiele. Potrzebuję pomocników w świadczeniu o prawdzie. Nie lękajcie się mówić prawdy. Choćby was to wiele kosztowało. Nie mam czasu do stracenia, a ponad wszystkimi waszymi czynami i zamierzeniami czuwa zawsze Wszechmogący Bóg, który płonie gniewem przeciwko grzesznej Ziemi i łagodnieje, widząc wierność i miłość tych nielicznych, którzy nie utracili wiary. Liczy się tylko to, jak wasze czyny i słowa przedstawią się przed Jego obliczem. Nie zwracajcie uwagi na opinie świata, bo cały świat jest przemijający i nie będziecie musieli znosić jego sądów na wieki, ale sądy Boskie są wieczne. Pamiętajcie o tym, aby wasza wiara była stała i szczerą.

Przychodzi na was czas powiedzenia się za prawdą. Nie możecie się ułęknać. Należy wam dokonać wcześniej wyboru. Czy wolicie mieć po swojej stronie opinię świata, waszych przyjaciół, rodziny, mediów i opinii publicznej, czy raczej Wolę Boga i wsparcie całego Nieba. Musicie dokonać teraz tego wyboru i nie wolno wam zawracać z drogi, która prowadzi ku wiecznej chwale. Jeśli wybierzeecie chwałę Bożą, na Ziemi poniesiecie klęskę. Ale to tylko pozorna klęska. Wszystko to ulegnie zmianie, kiedy światu ukaże się Prawdą. Pamiętajcie, że świadczyć o Prawdzie i walczyć dla niej możecie teraz. Później będzie już za późno. Wykorzystujcie każdą chwilę, aby udowodnić Bogu swoją niewzruszoną wierność i oddanie. Wiara musi być na pierwszym miejscu. Zawsze.

Duch Święty działa w pragnącej Go duszy i wskazuje zawsze bezpieczną drogę. Podążajcie z Nim. Wsłuchujcie się w Niego i zamknijcie uszy na kłamstwo i mowę świata. Nie pijcie napoju, w którym jest śmierć, mówiąc: „nam to nie zaszkodzi, bo żywimy się Prawdą”. Tak, ale pijąc truciznę, wystawiacie Boga na próbę. Dlatego powtarzam wam, abyście nie słuchali tych, którzy kłamią i trwali wiernie przy objawionej wam prawdzie. Teraz błogosławię was wszystkich w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.